

Uniatowski - tribute to Wodecki/Zaucha/Sinatra

Data publikacji: 2.12.2019 17:09

W niedzielę (01.12.2019) w Teatrze im. A. Mickiewicza w Cieszynie odbył się koncert Sławka Uniatowskiego – tribute to Wodecki, Zaucha, Sinatra. Podczas koncertu można było usłyszeć zarówno największe przeboje wspomnianych artystów, jak i utwory z najnowszej płyty Uniatowskiego.



fot. JŚ

Niedzielny koncert był już drugim występem artysty z Torunia w cieszyńskim teatrze w ciągu ostatnich kilku miesięcy. Tym razem jednak, poza utworami z najnowszej płyty Sławka Uniatowskiego usłyszeliśmy największe przeboje m.in. Zbigniewa Wodeckiego. Artysta zabawiał również publiczność różnego rodzaju anegdotami i wspomnieniami, związanymi ze swoim repertuarem – ***kiedyś, jak poszedłem ze Zbyszkim na papierosa, wiedzą państwo, oficjalnie nikt nie pali, ale jakoś tak się złożyło, że wyszliśmy, zaczęliśmy rozmawiać. Na to przyszedł ochroniarz i powiedział, że nie można tutaj palić, żebyśmy poszli od zawietrznej, bo tam nie ma kamer. No to poszliśmy i kontynuowaliśmy naszą rozmowę. I mówię mu, że dla mnie jest teraz najlepszym polskim wokalistą i odpowiedział mi, że ja w takim razie jestem na drugim miejscu*** – żartował Uniatowski.

Podczas występu można było usłyszeć kilkanaście utworów, jednak to podczas bisu publiczność mogła cieszyć się chyba najbardziej wyczekiwaną piosenką. Nie ma wspomnień o Wodeckim, bez piosenki, która przez lata była czołówką znanej polskiej bajki. Mowa oczywiście o „Pszczółce Mai”. Jak podkreślał Uniatowski, piosenka trwa około minuty, w związku z czym, żeby publiczność mogła się nacieszyć muzyką, wykonał ją dwukrotnie.

JŚ